



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

X kadencja

# Zapis stenograficzny

z posiedzenia  
Komisji Nadzwyczajnej  
do spraw Klimatu (68.)

19 lipca 2022 r.

Porządek obrad:

1. Informacja Ministra Klimatu i Środowiska w sprawie ilości energii elektrycznej zużytej w 2021 r. oraz prognoz jej zużycia w kolejnych latach do 2030 roku.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 12)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący  
Stanisław Gawłowski)

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Szanowni Państwo, pozwolicie, że rozpocznę kolejne posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu.

Porządek obrad przewiduje rozpatrzenie informacji ministra klimatu i środowiska w sprawie ilości energii elektrycznej zużytej w 2021 r. i prognozy tego zużycia do 2030 r. Ja o podobną informację w czerwcu wystąpiłem do pani minister Moskwy. Taką informację pani minister przekazała dokładnie 27 czerwca 2022 r. Informacja jest udostępniona państwu senatorom zarówno tym obecnym na sali, jak i zdalnym, państwo otrzymaliście tę informację mailem.

Bardzo serdecznie witam państwa senatorów, obecnych na posiedzeniu komisji członków komisji oraz senatorów dzisiaj gościnnie obecnych na posiedzeniu: pana senatora Wojciecha Piechę i pana senatora Jerzego Wcisłę. Bardzo serdecznie witam dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pana Pawła Pikusa, i pana dyrektora Departamentu Strategii i Analiz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Wojciecha Krawczyka oraz zastępcę dyrektora Departamentu Rynków Energii Elektrycznej i Ciepła Urzędu Regulacji Energetyki, pana Macieja Bartoszewicza. Panowie dyrektorzy są z nami zdalnie.

Jeżeli nie ma uwag do porządku obrad, a nie słyszę ich i nie widzę...

Państwo pozwolicie, że przystąpię do realizacji tego porządku. Przypominam tylko, zwłaszcza senatorom obradującym zdalnie, o zasadach obowiązujących w czasie trwania posiedzenia komisji.

Pozwolę sobie oddać głos w pierwszej kolejności... No właśnie, któremu z panów dyrektorów? Pewnie po kolei. Pierwszy na liście jest pan Paweł Pikus, dyrektor Departamentu Energetyki i Gazu. Prosimy o informację dotyczącą zapotrzebowania w energię na ten rok i lata następne. Słyszymy bardzo niepokojące głosy świadczące o tym, że nie tylko energii elektrycznej, ale i surowców do wytwarzania energii w Polsce może zabraknąć. Panie Dyrektorze, poproszę o taką szerszą informację... Ewentualnie poproszę potem o uzupełnienie tej informacji pana dyrektora Wojciecha Krawczyka.

Panie Dyrektorze, czy nas słyszać?

(Rozmowy na sali)

Halo! Jest kłopot... Czy ktoś z senatorów zdalnych mógłby potwierdzić, że nas słyszać? Bo nie mamy żadnej wiedzy, czy w ogóle...

(Senator Aleksander Pociąg: Tak, Panie Przewodniczący. Ja słyszę od samego początku i ani przez chwilę nie miałem żadnego problemu.)

(Senator Gabriela Morawska-Stanecka: A ja słyszę czasami, a czasami nie słyszę, Panie Przewodniczący. Na początku nie słyszałam w ogóle, a teraz czasami słyszę, czasami nie słyszę.)

To chyba jakiś wewnętrzny problem z łączem... Spróbujemy zaraz ustalić, dlaczego nie mamy łączenia z ministerstwem.

(Głos z sali: Ministerstwo jest podłączone. Trudno powiedzieć, czemu nie reaguje.)

Jest podłączone?

(Głos z sali: Tak, są podłączeni do spotkania. Nie umiem powiedzieć, dlaczego nie...)

A możemy do nich zadzwonić i sprawdzić?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Cały czas czekamy na informację o tym, dlaczego nie mamy kontaktu z ministerstwem. Obrazek jest na podglądzie, ale dlaczego tam się nikt nie odzywa, nie wiem. To jest zaskakujące. Może już nie tylko energii w Polsce zabrakło.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Przepraszam bardzo, ale nie wiem, dlaczego nie mamy kontaktu z ministerstwem. Ministerstwo było zaproszone tutaj na miejsce. No, ciągle istnieje możliwość uczestnictwa zdalnego, ale nie jest to dla mnie jasne, dlaczego wolą w taki sposób... To świadczy o rządzie, Panie Senatorze.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tylko o rządzie. Tylko o rządzie, Panie Senatorze.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Czy panowie dyrektorzy, czy Ministerstwo Klimatu i Środowiska nas słyszy? Halo!

*(Głos z sali: Nie reagują, Panie Senatorze.)*

Ale widać ich na podglądzie?

*(Głos z sali: Tak. To znaczy nie widać obrazu, ale są zalogowani, widzę ich jako: ministerstwo...)*

Rozumiem, że ministerstwo nie ma nic ciekawego do przekazania i chyba się boi tej informacji dotyczącej zaopatrzenia w energię w najbliższych miesiącach. To jedyny logiczny sposób, w który można wytłumaczyć brak łączności i brak udziału bezpośredniego w posiedzeniu komisji. Innego logicznego wyjaśnienia nie znajduje. Ale jeszcze spróbujemy się...

*(Głos z sali: Są podłączeni jako Ministerstwo Klimatu i Środowiska, tylko nie mamy obrazu. Ale są obecni na spotkaniu, podobnie jak...)*

Jeżeli się okaże, że za chwilę, po telefonie, nie uda się nam połączyć, to oczywiście przerwiemy to posiedzenie i będziemy kontynuować innego dnia. Nie wiem, czy dzisiaj nam się to uda, bo jest problem z salami. No, to jest zastanawiające, dlaczego nie ma nikogo z ministerstwa właściwego do spraw energii z informacją dotyczącą bezpieczeństwa energetycznego Polski, dotyczącą tylko tego jednego segmentu, czyli energii elektrycznej. Zastanawiające, czego dyrektorzy i ministrowie aż tak bardzo się obawiają. To jest tylko informacja, która...

*(Głos z sali: Pytań.)*

Też myślę, że się obawiają pytań. Też tak myślę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jest bardzo dużo ministrów... Ale ministrowie boją się przekazywać te informacje. Nawet nie wiem, ilu jest teraz dyrektorów...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To jest informacja pisemna.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Senator Magdalena Kochan: I tu jest informacja o tym, że to wszystko to jest tajemnica handlowa przedsiębiorstw.)*

Ja oczywiście mogę, jeżeli jest wola dyskusji, dyskusję otworzyć...

*(Głos z sali: Tak.)*

Możemy rozpocząć od dyskusji, w międzyczasie własne poglądy wyrazić w tej sprawie, być może z jakąś konkluzją, a jeżeli się nam nie uda połączyć... Informacja pisemna została przygotowana i wcześniej przekazana, ale w międzyczasie, moim zdaniem, bardzo dużo się zmieniło. Nie ma już optymizmu, który w dużej części wynika z tego pisma, a przynajmniej z komentarzy medialnych. Jeżeli państwo taką wolę wyrażacie, to rozpoczniemy posiedzenie komisji w sprawie informacji ministra klimatu i środowiska od dyskusji.

Ta informacja jest na piśmie. Ja nie odważę się jej referować, mówiąc szczerze, z wielu powodów. Powód pierwszy: mam wrażenie, że ona jest niepełna i zbyt często pojawia się zastrzeżenie, że jakaś dana nie może być nam przekazana, bo jest to tajemnica handlowa kogoś z przedsiębiorstw. Po drugie, od dnia, w którym poprosiłem o przekazanie informacji, a było to na początku czerwca, do dzisiaj dużo się zmieniło. Mamy wiedzę, że sytuacja w polskiej energetyce jest nadzwyczaj kryzysowa. Pan premier zobowiązuje spółki Skarbu Państwa do nadzwyczajnego, interwencyjnego zakupu węgla na rynkach zewnętrznych. Wiemy już, że pani minister Moskwa pod koniec lutego, na początku marca wysłała pismo ostrzegające, mówiące o tym, że może w Polsce zabraknąć węgla jeszcze tej zimy. Wiemy też, że już teraz pojawiają się dni, w których jesteśmy blisko blackoutu. Chyba 4 lipca byliśmy blisko wyłączeń energetycznych. To wszystko razem powoduje, że sytuacja jest nadzwyczajna, a więc lekceważyć jej absolutnie nie powinniśmy. Stąd też wydaje się, że taka informacja dzisiejsza, bieżąca, byłaby jak najbardziej wskazana.

Zgłosiła się pani senator Małecka-Libera.

Proszę bardzo.

**SENATOR  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.  
Wysoka Komisjo!

Ja mieszkam w województwie śląskim. Myślę, że nie tylko to województwo, ale cała Polska żyje tym, w jaki sposób mieszkańcy naszego kraju będą zabezpieczeni pod względem energetycznym jesienią. To jest temat nr 1 w tej chwili, myślę, że jeden z najbardziej gorących. Informacja, jaką otrzymaliśmy od ministra klimatu, jest datowana na dzień 27 czerwca, to jest prawie miesiąc temu. Tak jak pan przewodniczący powiedział, wiele się w tym czasie już zmieniło, decyzje rządu są co rusz modyfikowane. Ostatnią informację przekazał dzisiaj czy wczoraj pan premier Morawiecki, mówiąc, że mieszkańcy będą dostawać jakąś bonifikatę w wysokości 3 tysięcy zł. Pytanie tylko, co oni mają z tymi pieniędzmi zrobić, jeżeli nie będzie węgla. Myślę, że samo wsparcie finansowe to nie jest rozwiązanie problemu.

To, co się dzisiaj wydarzyło, a nie przyszedł ani dyrektor departamentu, ani...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No, nie mamy kontaktu. W przypadku większości spraw odpowiedź jest taka, że to jest objęte tajemnicą handlową. Ja uważam, że my senatorowie mamy prawo wiedzieć, mamy prawo żądać informacji od rządu i od premiera, w jaki sposób bezpieczeństwo energetyczne, bo nas ten temat interesuje najbardziej, będzie zapewnione. Jeżeli nie ma innej możliwości... Uważam, że należy jeszcze raz zwołać posiedzenie, nawet może na sali plenarnej, i wywołać ten temat i dyskusję, ponieważ stanowisko rządu wyrażone poprzez stanowisko ministerstwa środowiska i gospodarki jest ogromnie, ogromnie ważne. I nie wierzę w to, że nasi mieszkańcy nie śledzą dzisiejszego posiedzenia komisji, bo wiem, że wielu mieszkańców jest żywo zainteresowanych tym problemem.

Tak więc wnoszę o to, żeby, jeżeli dzisiaj nie uda nam się tego posiedzenia przeprowadzić, jeżeli nie będzie przedstawiciela ministerstwa klimatu... Domagam się szerszej debaty na posiedzeniu plenarnym. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Pani senator Matecka.

SENATOR  
**EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, żyjemy w stanie nieustannego zagrożenia. Ta sytuacja przypomina mi nieco sytuację z początku 2020 r., kiedy na posiedzeniu Komisji Zdrowia rozmawialiśmy na temat zbliżającej się do Polski pandemii. Wówczas usłyszeliśmy, że Chiny są daleko, że możemy zagrać sobie w chińczyka bądź – ta wypowiedź chyba już wszystkim jest znana – włożyć sobie lód w majtki. Ta sytuacja przypomina mi tamtą. W tej informacji bardzo często mamy podane takie oto informacje, że coś jest objęte tajemnicą, w związku z czym minister nie może nam przekazać takich informacji, bądź mamy tu napisane, że „nie identyfikuje się istotnych zagrożeń dla bezpieczeństwa dostaw gazu ziemnego do stycznia 2023 r.”. Nie chcę być złym prorokiem, ale... Oby te prognozy dotyczące dostaw węgla, jak i gazu, nie spełniły się w taki sam sposób, jak to było w przypadku zagrożenia pandemią.

Ponadto nieobecność na dzisiejszym spotkaniu przedstawicieli Ministerstwa Klimatu i Środowiska jest ze wszelkich miar, absolutnie nie do zaakceptowania. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Ja tylko dopytam... W międzyczasie usłyszałem, że już się połączyliśmy z Ministerstwem Klimatu i Środowiska. Dopytam tylko panów dyrektorów, czy nas słychać.

*(Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Paweł Pikus: Tak, dzień dobry, Szanowni Państwo. Paweł Pikus, dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu. Słuchać państwa. Mam nadzieję, że i nas słychać. Mieliśmy problem techniczny, my państwa nie słyszeliśmy. Mam nadzieję, że teraz jest już w porządku.)*

Tak jest. Panie Dyrektorze...

*(Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Paweł Pikus: Bardzo przepraszamy za te problemy techniczne.)*

Panie Dyrektorze, to ja od razu proponuję... Mamy jeszcze 2 zgłoszenia senatorów, bo rozpoczęliśmy dyskusję, trochę zaniepokojeni tym, że nie możemy się z państwem połączyć. Mamy tę informację na piśmie, 2 senatorów zapisanych

jest do dyskusji, już mam ich wpisanych. Jeżeli państwo pozwolicie, to jednak rozpocząlibyśmy od wystąpienia pana dyrektora, który uaktualni informację, jaką dostaliśmy na piśmie, podpisaną przez panią minister Moskwę, i trochę ją rozszerzy.

Panie Dyrektorze, z tych głosów, które tutaj się pojawiły... Bardzo dużo się na przestrzeni ostatnich dni zmieniło. Wszyscy mamy wiedzę, że sytuacja dotycząca zaopatrzenia w energię jest nadzwyczaj poważna. To jest wiedza, która wynika ze słów wypowiedzianych zarówno przez pana premiera Morawieckiego, jak i ministrów zajmujących się energetyką. W związku z tym uprzejmie pana proszę, żeby powiedział pan parę zdań nie tylko w kontekście energii elektrycznej, na co się umawialiśmy na dzisiaj, ale także, jeżeli pan ma taką możliwość – a zakładam, że ma – szerzej, w kontekście bezpieczeństwa energetycznego i tych najbliższych tygodni, miesięcy, które przed nami. Proszę powiedzieć parę zdań, może więcej niż parę, o tym, czego się należy obawiać – i czy w ogóle należy się obawiać – jeśli chodzi o zaopatrzenie w energię w Polsce. Rozpocząlibyśmy od pana wystąpienia, potem poprosilibyśmy ewentualnie pana dyrektora Krawczyka i pana dyrektora Macieja Bartoszewicza z URE, a potem wrócilibyśmy do dyskusji senatorów. Czy możemy się tak, Panie Dyrektorze, umówić?

DYREKTOR DEPARTAMENTU  
ELEKTROENERGETYKI I GAZU  
W MINISTERSTWIE  
KLIMATU I ŚRODOWISKA  
**PAWEŁ PIKUS**

Tak. Bardzo dziękuję.

Tematem przewodnim naszego dzisiejszego spotkania jest energia elektryczna i zapotrzebowanie w tym zakresie i my w tym temacie się przygotowaliśmy, dlatego pokrótce opowiem o tych pozostałych tematach w zakresie, w jakim ja posiadam wiedzę i na ile pozwala mi upoważnienie dane przez ministra klimatu i środowiska. Tak więc proszę uprzejmie szanowną komisję o wzięcie tego pod uwagę.

Jeżeli chodzi o energię elektryczną, to widzimy, że trend zużycia energii w porównaniu do zeszłego roku jest utrzymany i nie mamy skokowych wzrostów ani spadków zużycia energii.

W zeszłym roku to było 180 TWh, a w pierwszych miesiącach tego roku, do maja, to jest 75,2 TWh. W zeszłym roku w tych miesiącach to też było 75,2 TWh. Tak że nie zużywamy ani mniej, ani więcej energii, co pozwala nam odpowiednio zasymulować to, jak te potrzeby będą się kształtowały w kolejnych miesiącach i jak w związku z tym będzie kształtowała się generacja energii elektrycznej. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że w ciągu kolejnych może nie miesięcy, ale lat będziemy mieli do czynienia ze wzrostem zużycia energii, który wynika chociażby z faktu, że Polacy coraz chętniej zmieniają źródła ciepła – już nie na ogrzewanie gazowe, ale na ogrzewanie elektryczne, a w szczególności pompy ciepła. Dzisiaj mamy boom w tym zakresie, wzrost liczby tych instalacji.

Jeżeli chodzi o perspektywę długoterminową, to najnowsze dane w tym zakresie prezentują Polskie Sieci Elektroenergetyczne w swoim planie rozwoju dotyczącego zaspokojenia zapotrzebowania na energię w perspektywie kolejnych 10 lat. Widać wyraźnie, że trend, który był wskazywany w „Polityce energetycznej Polski do 2040 r.,” który to dokument będzie aktualizowany, musi zostać zaktualizowany zgodnie z przepisami prawa do połowy przyszłego roku, utrzymuje się, jest potwierdzony. To jest ok. 190 TWh w perspektywie roku 2030, przy czym moce wytwórcze z tym związane będą obejmowały już nie tylko źródła stabilne, jakie mamy dzisiaj, ale w szczególności powyżej 14 GW z fotowoltaiki, 22 GW z energetyki wiatrowej, z czego 11 GW energii na lądzie.

Jeżeli chodzi o moce wytwórcze – taka była prośba w kontekście dzisiejszego tematu komisji – to widzimy, że rynek mocy, który działa od kilku lat w Polsce, generuje nowe projekty, które te moce mogą zapewnić. W chwili obecnej jesteśmy przed ogłoszeniem parametrów kolejnej aukcji na kolejny rok. I faktycznie widzimy pewne zmiany w zakresie postrzegania tych mocy stabilnych i tego, co możemy instalować w systemie, z uwagi na sytuację geopolityczną, która wpływa na to wszystko.

Przechodząc do krótkiego omówienia sytuacji, z którą dziś mamy do czynienia, powiem tak. Jeżeli chodzi o zapotrzebowanie na energię elektryczną w perspektywie kilku miesięcy, to w chwili obecnej nie widzimy problemów z dostępem do energii – w perspektywie najbliższych miesięcy, do końca roku. System pracuje

stabilnie. Informacje, które pojawiają się w mediach, chociażby dotyczące tego dnia 4 lipca, są naszym zdaniem trochę zbyt mocno... To znaczy system utrzymuje stabilność przy pracy źródeł krajowych, jak również przy imporcie energii z zewnątrz. Tutaj należy podkreślić, że przez ostatnie miesiące byliśmy nie importerem, ale eksporterem energii. Rynek europejski jest rynkiem bardzo dynamicznym i sytuacja w zakresie odstępstw, jakie się na nim kształtują, potrafi się zmienić z dnia na dzień.

W zakresie wystarczalności generacji nie widzimy zagrożenia. Mamy jeszcze dostępne rezerwy funkcjonujące w ramach rynku mocy, które możemy uruchamiać. Operator na bieżąco aktualizuje swoje plany i zapotrzebowanie i reaguje w zależności od potrzeb. Jednostki wytwórcze działają w zakresie zapotrzebowania systemu, mając na uwadze także to zapotrzebowanie, które będzie generowane w miesiącach zimowych.

Jeżeli chodzi o gaz ziemny, to na chwilę obecną nie widzimy konieczności ani uruchamiania, ani przygotowywania się do uruchomienia środków nierynkowych, którymi, przypomnę tylko, są zapasy, obowiązkowe zapasy gazu, jakie mamy w naszych krajowych magazynach, oraz obowiązkowe ograniczenia w poborze gazu ziemnego. Tu też sytuacja jest dynamiczna. Zapewne komisja wie, że w dniu jutrzejszym Komisja ma zaprezentować tzw. *Winter Preparedness Package*, który ma przygotować całą Europę na ewentualne ograniczenia w dostawach gazu w przypadku, w którym nie zostanie włączony do użytku po serwisie technicznym gazociąg Nord Stream 1. W chwili obecnej toczą się w Komisji dyskusje na temat tego, co będzie w tym pakiecie. Mamy informację, że mają to być obowiązkowe redukcje popytu, również na poziomie państw członkowskich, tak żeby na poziomie całej Unii Europejskiej wystarczyło gazu. Jesteśmy podmiotem, przed którym nie ma aż tak dużych wyzwań w zakresie pokrycia zapotrzebowania, również w sezonie zimowym, a to z uwagi na to, że w IV kwartale wejdzie do użytku Baltic Pipe i mamy napełnione magazyny. Terminal LNG odpowiada na większość naszego zapotrzebowania na dziś. Oczywiście dużo większe wyzwania przed krajami takimi jak Niemcy czy Włochy, które mają gospodarki bardzo silnie oparte o gaz ziemny. To oni będą musieli zredukować najwięcej zużycia. Dodam tylko, że w chwili obecnej

import z kierunku niemieckiego jest tak naprawdę tylko bilansujący dostawy gazu do polskiego systemu i w sytuacji, w której by go nie było, system nadal byłby utrzymany i byłby stabilny.

Oczywiście Europa nie myśli tylko o tym w sezonie zimowym, ale myśli również o sezonie przyszłym. Jeżeli będziemy mieli kryzys energetyczny w tym sezonie i trzeba będzie czerpać z magazynów... No, zawsze jest potrzeba ich odbudowania przed kolejnym sezonem zimowym. Na chwilę obecną instytucje europejskie skupiają się na tym, żeby zapewnić dostawy gazu do odbiorców w tym sezonie zimowym. Można powiedzieć, że już dziś widzimy, że ceny gazu ziemnego doprowadziły do redukcji zapotrzebowania w kraju. Tę redukcję na chwilę obecną oceniamy na ok. 10–15% zapotrzebowania w porównaniu z zeszłym rokiem.

Jeżeli chodzi o sytuację w sektorze węglowym i w sektorze ciepłowniczym, to bardzo uprzejmie przepraszę komisję, ale w tym zakresie nie mam bardziej szczegółowej wiedzy niż ta, którą macie państwo zawartą w materiałach albo ta, która jest, powiedziałbym, przedstawiana przez przedstawicieli rządu. Jeżeli będą jakieś pytania w tym zakresie, to oczywiście będziemy doprecyzowywać te nasze odpowiedzi i przygotowywać odpowiedzi na piśmie. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

#### PRZEWODNICZĄCY STANISŁAW GAWŁOWSKI

Dziękuję bardzo.

Mam informację, że razem z panem miał być – a go nie widzę, od razu dopowiem – pan dyrektor Wojciech Krawczyk, dyrektor Departamentu Strategii i Analiz.

(Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Paweł Pikus: Panie Przewodniczący, jest ze mną pani Anna Madyniak, naczelnik Wydziału Polityki Energetycznej w Departamencie Strategii i Analiz – w zastępstwie pana dyrektora Krawczyka.)

Czy pani dyrektor, jeżeli dobrze zrozumiałem, chciałaby uzupełnić informację przedstawioną przez pana dyrektora Pikusa?

(Naczelnik Wydziału Polityki Energetycznej w Departamencie Strategii i Analiz

w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Madyniak: Dzień dobry, Szanowni Państwo. Moje stanowisko to naczelnik, występuję w imieniu dyrektora Krawczyka. Myślę, że dyrektor Pikus przedstawił bardzo kompleksowo tę informację. Jeżeli jest potrzeba, to oczywiście możemy ją uzupełnić.)

Dziękuję bardzo, Pani Naczelnik.

Jeszcze tylko dopytam pana dyrektora Macieja Bartoszewicza, zastępcę dyrektora Departamentu Rynków Energii Elektrycznej i Ciepła w Urzędzie Regulacji Energetyki, czy chciałby uzupełnić informację przedstawioną przed chwilą.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Rynków Energii Elektrycznej i Ciepła w Urzędzie Regulacji Energetyki Maciej Bartoszewicz: Dzień dobry. Szanowna Komisjo, na tym etapie nie mam więcej nic do dodania. Dziękuję. W razie pytań będziemy próbowali odpowiadać.)*

Bardzo słabo pana słyhać, ale z tego, co usłyszałem... Rozumiem, że pan na tym etapie nie chce nic uzupełniać. Dobrze.

Kontynuujemy dyskusję.

Panie senator Jazłowiecka, a potem... Dobrze, to pani senator Matecka jeszcze.

Proszę.

**SENATOR  
EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie. W przedstawionej nam informacji jest takie zdanie: „Informacja w sprawie szczegółów dotyczących podpisywania przez spółki prawa handlowego nowych kontraktów na dostawę gazu ziemnego stanowi tajemnicę tych przedsiębiorstw, a w konsekwencji nie może być publicznie udostępniana”. No, częściowo można zrozumieć tak sformułowaną informację, ale mam pytanie: czy wobec tego ministerstwo wie, jakie są te podpisywane kontrakty, na jakie dostawy gazu ziemnego? Bo dopiero na podstawie takich informacji można prowadzić, konstruować pewną politykę, która będzie polityką bezpieczną dla wszystkich Polaków, jeżeli chodzi o dostawy gazu. Publicznie nie może być podana taka informacja. Ale czy chociaż ministerstwo jest dokładnie, precyzyjnie, na tyle, na ile to możliwe, zorientowane co do wielkości podpisywanych kontraktów?

**PRZEWODNICZĄCY  
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Pani senator Jazłowiecka.

**SENATOR  
DANUTA JAZŁOWIECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja chciałabym zapytać... Może zacznę od tego, że pan dyrektor rozpoczął wystąpienie od szalenie istotnej sprawy – wskazał na odnawialne źródła energii, którymi zainteresowani są nasi obywatele. Oni przez cały czas inwestują w to, tak aby po prostu w trudnych sytuacjach sobie poradzić. Chciałabym podkreślić, że tak naprawdę od 7 lat w naszym kraju Polacy sami muszą sobie radzić ze wszystkimi trudnościami, jakie napotykają. Rząd jest najczęściej, praktycznie we wszystkich sprawach bezradny. W związku z tym chciałabym zapytać, czy zablokowanie przez ten rząd rozwoju farm wiatrowych w 2016 r. oraz obecne zablokowanie dynamicznego rozwoju fotowoltaiki ma służyć budowie infrastruktury, która zwiększy moc przesyłową? Czy rzeczywiście coś się tu dzieje? Proszę mi powiedzieć, co się dzieje w tej sprawie.

Drugie moje pytanie dotyczy tego, czy państwo znacie przepisy prawa i czy macie świadomość, że spółki notowane na giełdzie mają obowiązek – podkreślam: obowiązek – przekazywać informacje, jakie kontrakty podpisały. Oczywiście one mają też prawo poprosić rząd o wstrzymanie podania publicznie tej informacji, ale nie na tak długi okres, jak to ma miejsce teraz. W związku z tym chciałabym prosić pana przewodniczącego, by skierował pismo do ministra, tak byśmy w sposób choćby niejawnny dowiedzieli się, jakie kontrakty są podpisane, na jaki okres i jakie to są wielkości dostaw. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Piecha, potem pani senator Kochan.



**SENATOR  
WOJCIECH PIECHA**

Ja tylko 1 pytanie, bo za chwilę mam posiedzenie Komisji Ustawodawczej i będę musiał opuścić to posiedzenie. Mówimy w tej chwili o węglu kamiennym, a pani mówiła o gazie. Gaz...

*(Senator Danuta Jazłowiecka: To jest w informacji...)*

No tak, ale tu była mowa o węglu kamiennym.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Z danych GUS wynika...

*(Senator Danuta Jazłowiecka: Panie Senatorze, mówimy o wszystkich źródłach energii.)*

*(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Pani Senator...)*

Ja rozumiem, ale pani mówiła, że...

*(Senator Danuta Jazłowiecka: Tak że mówię na temat.)*

*(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Pani Senator...)*

...dostawy gazu będą jakoś tam...

*(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Pani Senator, zaraz udzielę pani głosu. Pan senator Piecha teraz. My o wszystko chcemy... Mamy prawo to wiedzieć, a nawet obowiązek.)*

Ależ oczywiście, że mamy prawo wiedzieć, ale nie wiem, czy o kontraktach, które zawiera spółka Węglokoks czy, nie wiem, kto tam jeszcze... PGE też ma partycypować w sprowadzaniu węgla z różnych kierunków. No, tego ma być w granicach 4,5 miliona t. Będzie to wyzwanie. Myślę, że sobie z tym wyzwaniem poradzimy. Mamy czas gdzieś do października, powinniśmy to załatwić. Wiadomo, że większość gospodarstw domowych w Polsce używa kotłów węglowych. To jest 3,2 miliona...

*(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: 3,8.)*

3,2 – według tych nowych danych. I oni zużywają węgiel. Oczywiście trwa akcja docieplania budynków, tak że wolumen użycia węgla spada, przechodzimy na inne źródła energii, czyli na gaz i na pompy ciepła. Miejmy nadzieję, że sobie z tą zimą poradzimy.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Proszę państwa, nie zapominajmy o tym, że mamy agresję Rosji na Ukrainę i że zablokowaliśmy import rosyjskiego węgla na rynek polski. Wiadomo, że ten węgiel trafiał do odbiorców indywidualnych, przede wszystkim do odbiorców

indywidualnych. Jest dziura i tę dziurę trzeba zasypać. Myślę, że rząd sobie z tym poradzi i że poradzą sobie te spółki, które...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...zostały do tego upoważnione. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Bardzo dziękuję.

Pani senator Kochan.

**SENATOR  
MAGDALENA KOCHAN**

Panie Senatorze, ja niestety nie podzielam pańskiego optymizmu, aczkolwiek rozumiem, że to był głos broniący czy też usprawiedliwiający rząd i jego mało przekonujące społeczeństwo działanie. Ja powiem państwu tak. Oczywiście nie protestuję, jeśli chodzi o wiedzę na temat kontraktów, jakie zawierają spółki zajmujące się dostawą energii, ale ja bym chciała, żebyśmy porozmawiali o sprawie następującej. I to jest moje pytanie do pana dyrektora. Dzisiaj nie tyle ilość, którą rząd zamówi, tylko to, czy ja Magdalena Kochan, ja Jan Kowalski będę mógł spokojnie przeżyć zimę, opalając swój dom i mając światło... Bo czy ja dom opalam węglem, czy opalam gazem, wiem jedno: muszę kupić opał – bez znaczenia czy gaz, czy węgiel – tak więc muszę mieć na niego pieniądze. Ceny tych nośników energii podskoczyły w sposób nieprawdopodobny. Państwo wiecie, że także spółdzielnie borykają się z problemami cen. Ludzie, którzy są na końcu tego łańcucha, liczą w portfelu pieniądze i są przerażeni. I to jest największy problem, jaki mamy. Zapewnienie bezpieczeństwa nie oznacza tego, że państwo nam powiecie w tajemnicy, że spółka kupuje tyle i tyle. Niech kupuje, byleby rząd dał gwarancję, że Jan Kowalski czy Magdalena Kochan ogrzeją swoje domy. Zapominacie państwo o tym, że większość domków jednorodzinnych jest ogrzewana gazem, na który nie zdjęto VAT-u.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie zdjęto VAT-u.

*(Głos z sali: Na olej też nie.)*

Na olej też nie zdjęto VAT-u. Pytanie: czy spółdzielca będzie miał prąd i czy Jan Kowalski

czy Magdalena Kochan będą mieli możliwość kupienia surowca, którym sobie ogrzeją dom, i czy będą mieli pieniądze na to, żeby ten surowiec kupić? To są moje pytania kierowane do pana dyrektora. W tej kwestii siedząca obok pani naczelnik, która strategię tego rodzaju winna przewidzieć, dwa słowa – mam nadzieję – zechce nam powiedzieć. To jest najistotniejsze, czy będzie ten opał i za ile, i czy będzie obywatela na to stać. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Lamczyk.

**SENATOR**  
**STANISŁAW LAMCZYK**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, pan dyrektor powiedział, że mamy zapas mocy, że eksportujemy energię elektryczną. To jest, Panie Dyrektorze, nieprawda, bo 4 lipca zabrakło nam prawie 800 MW i musieliśmy od tych złych Niemców zaciągnąć tę energię. Jestem ciekawy, w jakiej cenie – może pan powie – kupiliśmy te 800 MW. To jest bardzo istotne.

Pan również mówi, że mamy pełne magazyny gazu. O ile ja wiem, to te pełne magazyny to tylko 3 miliardy m<sup>3</sup>, a potrzebujemy ok. 20 miliardów m<sup>3</sup>, tak że to żadne pocieszenie. Chciałbym też panu powiedzieć, że zakłady już myślą o reglamentacji gazu, podobnie jak dzieje się z energią. Chodzi o ten system DSR, jaki jest na rynku energii.

I jeszcze jedna sprawa, pisałem w tej sprawie interwencję. Każdy kraj, który ma niewykorzystane szyby górnicze, robi z nich magazyny energii, a u nas... Dostałem sygnał, że w Piekarach Śląskich, gdzie jest taki szyb – on ma ok. 1 km – będzie on zasypany. No, nie można ich zasypywać, bo to jest naturalny magazyn energii kinetycznej, który można wykorzystać. I tutaj prosba do pana dyrektora, żeby szybko zainterweniował, tak żeby tych szybów nie zakopywać – one się przydadzą jako magazyny energii. Tych magazynów energii mamy przecież bardzo mało. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Pęcherz.

**SENATOR**  
**JANUSZ PĘCHERZ**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja też mam pytanie do ministra. Chciałbym potwierdzenia... Okazuje się, że 4 lipca braliśmy prąd z Niemiec. To prawda, jest potwierdzenie. Pokazała się też taka informacja, że ponad 60%, chyba nawet 67% czy 68%, zapotrzebowania w tym dniu na energię elektryczną zostało pokryte ze źródeł odnawialnych. Czy to jest prawda? Bo dla mnie... Jeżeli taka wielkość byłaby pokryta, to można zapytać, dlaczego my wciąż bawimy się w ustawę o 10H i nie może to ruszyć z miejsca. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Ja też mam kilka pytań. Zacznę od informacji, które pan przedstawił, mówiąc o tym, że w energetyce wiatrowej docelowo będziemy mieli zainstalowane, jak zrozumiałem, 22 GW energii. Chodzi zarówno o obszar, jak i wiatraki na lądzie. Panie Dyrektorze, to ja zapytam, po pierwsze, ile mamy w tej chwili zainstalowane. Ja znam odpowiedź, ale chcę te sprawy uporządkować.

Po drugie, jaki jest czas budowy – w obecnym stanie prawnym – turbin wiatrowych na lądzie? Nie mamy portu montażowego, z którego da się budować wiatraki na morzu. Tak że przewidywalne terminy budowy takiego portu to jest kilka lat, w wersji optymistycznej. To kiedy realnie rozpocznie się budowa wiatraków na morzu i kiedy popłynie z nich pierwszy prąd? Na jakiej podstawie pan zakłada, że osiągniemy – i w jakim okresie osiągniemy – tę wielkość 22 GW z wiatru? To pierwsza grupa pytań dotycząca tylko i wyłącznie energetyki wiatrowej. Proszę o szczegółowe odpowiedzi. Jeżeli pan nie jest w stanie dzisiaj odpowiedzieć, to proszę to powiedzieć, a poproszę o odpowiedzi na piśmie.

Druga grupa pytań dotyczy energetyki węglowej, bloków węglowych. Część z nich z powodu śmierci technicznej będzie musiała być de facto wyłączona. Państwo w tej informacji, którą nam przekazaliście, podajecie skumulowane wielkości wycofań mocy w latach 2001–2040. Ale patrząc tylko do roku 2030, widzimy, że to jest kilka gigawatów energii, bloków, które zostaną wycofane z eksploatacji. Rozumiem, że w to miejsce np. energetyka wiatrowa mogłaby się pojawić. Stąd moje pytanie o ten czas budowy. Też znam odpowiedź, Panie Dyrektorze, od razu panu odpowiem – ta odpowiedź jest znana powszechnie – ale chciałbym, żeby państwo to podali. To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym zapytać, co z blokiem w Jaworznie, wybudowanym i nieczynnym. Ponad 6 miliardów zł on kosztował. Jaki jest plan? Co się z tym będzie działo?

Po trzecie, czy minister – rozumiem, że pan ma upoważnienie pani minister, żeby tego typu zdanie potwierdzić – daje gwarancję bezpieczeństwa dostaw węgla do polskich elektrowni węglowych w tym i w przyszłym roku? Te najbliższe miesiące będą najtrudniejsze.

Po kolejne... Tu wejść w obszar, o który nie pytałem wcześniej. Jeśli pan nie będzie mógł odpowiedzieć dzisiaj, to poproszę o odpowiedź na piśmie. Ok. 21 miliardów m<sup>3</sup> gazu zużyto w 2021 r. Jak policzymy krajowe wydobycie, czyli cztery z kawałkiem, powiedzmy dla zaokrąglenia, że pięć, do tego gazoport – kolejne pięć... No, nawet gdybyśmy przez Kłajpedę kolejne 2 miliardy sprowadzili, to będziemy mieli problem z pozostałą częścią. Pan premier powiedział – stąd też mamy prawo dopytywać – że kontrakt na Baltic Pipe zabezpiecza dostawy na poziomie 5 miliardów. W związku z tym, że pan premier tak powiedział, poproszę o informację, z kim zostały podpisane te umowy, z jakimi firmami, które będą dostarczać gaz do Polski. Czy jest w całości zabezpieczona rezerwa, jeśli chodzi o rurę norweską, do której Baltic Pipe jest podłączony na Morzu Północnym? Pan premier również powiedział, że w przyszłym roku 10 miliardów m<sup>3</sup> przez Baltic Pipe przetłoczymy. No, chciałbym mieć pewność, że skoro premier mówi, to za tym idą fakty. Z kim zostały umowy podpisane? Ja nie pytam o to, na jakich warunkach, na jakich zasadach, tylko o to, z kim i na jakie wielkości. To pytania w części dotyczącej gazu.

I węgiel, ostatnia część. Pan senator Piecha powiedział, że spółki węglowe dostały zadanie zakupu 4,5 miliona t węgla jeszcze w tym roku. Rozumiem, że to jest ta wielkość, której, jak się szacuje, w Polsce zabraknie. To już nie dopytuję, z jakimi firmami i gdzie te spółki kupią ten węgiel – on na świecie jest i znana jest cena na giełdach światowych – tylko chcę dopytać o to, czy istnieje techniczna możliwość przeładunku do końca roku tej wielkości, o której mówimy, potrzebnej do pokrycia w całości potrzeb energetycznych Polaków, zarówno w gospodarstwach domowych, jak i w energetyce zawodowej.

Oczywiście nie proszę pana o ocenę polityczną, bo nie taka jest pana rola... Powiem tylko państwu senatorom, ale to już jest chyba powszechna wiedza, że pan premier o zagrożeniu wojną Rosji z Ukrainą wiedział od jesieni ubiegłego roku, a pani minister Moskwa informowała premiera – pewnie pan dyrektor przygotowywał to pismo – o zagrożeniu brakiem dostaw węgla pod koniec lutego albo na początku marca tego roku. Jesteśmy w połowie lipca i dopiero teraz pan premier i ministrowie się obudzili. To świadczy tylko i wyłącznie o tym, że rząd w tej sprawie dość swobodnie się porusza.

Panie Dyrektorze, tych pytań jest trochę, ale zakładam, że odpowiedzi na żadne z nich nie powinny stanowić problemu dla dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu. Pan tego typu wiedzę ma w małym palcu – jestem o tym przekonany. Tu jest innego rodzaju pytanie: czy pan będzie chciał albo mógł ją przekazać? Proszę zatem o ewentualną informację, że musi się pan skonsultować itd., tak żebyśmy mieli pełny obraz sytuacji.

Panie Dyrektorze?

DYREKTOR DEPARTAMENTU  
ELEKTROENERGETYKI I GAZU  
W MINISTERSTWIE  
KLIMATU I ŚRODOWISKA  
**PAWEŁ PIKUS**

Tak, bardzo dziękuję całej komisji za te pytania. Faktycznie odpowiedzi na nie są bardzo ważne w perspektywie tego, co przed nami w ciągu następnego sezonu zimowego i następnych lat, które są przed nami, w kontekście transformacji energetycznej. Postaram się odpowiadać po kolei w takim zakresie, w jakim posiadam wiedzę.

Jeżeli chodzi o kontrakty, to te kontrakty, które są upublicznione, zostały wymienione w tym piśmie, jakie zostało do państwa przekazane. Krótko je przywołując, powiem, że to są kontrakty w zakresie LNG z Qatargasem, z firmą Cheniere, Venture Global – jeden i drugi kontrakt na różne terminale. Tu tylko dodam, że strategia, na której spółka PGNiG oparła kontraktowanie gazu, okazała się w tych dzisiejszych okolicznościach strategią jak najbardziej uzasadnioną i taką, której niektóre państwa europejskie nam bardzo zazdroszczą, bo mamy zagwarantowane dostawy gazu z terminali, które są kończone tak naprawdę na terytorium Stanów Zjednoczonych. Amerykanie też wyczuli w tym biznes i kończą FID na nowe terminale. Okres ich budowy jest oczywiście dłuższy z racji tego, że tam dopiero uruchamia się prace budowlane. Tymczasem PGNiG ma już dostawy, które kontraktuje od 2023 r. – w zakresie terminala Calcasieu Pass – wielkości ok. 2 miliardów m<sup>3</sup> rocznie. Umowa z Cheniere już jakiś czas obowiązuje. Dobrze, że mamy spółkę, która rozwinęła kompetencje w zakresie LNG jeszcze przed tym, zanim zaczęło to być potrzebne i modne. Nasze biuro w Londynie działa bardzo sprawnie i tak naprawdę bardzo dobrze porusza się po światowym rynku LNG. To zresztą widać po tych ostatnich miesiącach, po wykorzystaniu terminala LNG w Świnoujściu – starają się, że tak powiem, jak najbardziej wciskać kolejne statki do harmonogramu wejść, tak żeby jak najwięcej zawinąć zmieścić w oknach, tak żeby jak najwięcej gazu LNG wpłynęło do kraju. To też ma oczywiście związek z napełnianiem magazynów przed zimą po to, żeby były jak najszybciej operacyjne. Tak że to dobrze, że mamy operacyjną spółkę na rynku globalnym LNG. To jedna rzecz.

Druga: to bardzo dobrze, że mamy spółkę, która ma już doświadczenie i kompetencje w zakresie działalności na szelfie norweskim. PGNiG jest dzisiaj jednym z wiodących nienorweskich operatorów gazowych na szelfie norweskim, oczywiście z uwagi na swoje wydobywanie oraz na kontrakty, jakie ma z podmiotami wydobywającymi gaz na szelfie norweskim, którym to gazem następnie obraca norweska spółka PGNiG. I to jest dostrzegane także w Norwegii. Ostatnio pani minister Moskwa była w Norwegii i rozmawiała z tamtejszym ministrem do spraw gazu i ropy. Ta rozmowa też jasno pokazuje, że Norwedzy doceniają nas jako podmiot o znaczącej

sile i renomie na szelfie norweskim, co tylko ułatwia rozmowy na temat dodatkowych, nowych kontraktów, wolumenów, jakie mogłyby być kontraktowane na szelfie norweskim.

Oczywiście w zakresie kontraktów, o których mówił pan premier... Pan premier nie mówił o tym, z kim te kontrakty są zawarte, na jaki wolumen, nie zdradzał żadnych szczegółów, tak więc ja też tych szczegółów zdradzić na dzisiejszym posiedzeniu komisji nie mogę. Rozmowy dotyczące bezpieczeństwa energetycznego oczywiście toczą się w ministerstwie w ramach stałego zespołu do spraw bezpieczeństwa energetycznego państwa, który oczywiście działa w odpowiedniej klauzuli niejawności – w zależności od tematu posiedzenia. Odpowiadając na pytanie, czy w ministerstwie jest wiedza w tym zakresie, powiem, że w ministerstwie na bieżąco ten zespół się spotyka i rozmawia o wydarzeniach na europejskim rynku gazu w kontekście czy to cen, czy dostępności surowca.

Dalej, jeżeli chodzi o zablokowanie rozwoju farm wiatrowych, zablokowanie rozwoju fotowoltaiki, to nie wchodząc w szczegóły – ponieważ tu już są pytania bardziej natury politycznej... Jeżeli chodzi o nowy system net-billingu w zakresie fotowoltaiki, to są już doniesienia medialne o tym, że ten system staje się nawet bardziej korzystny dla prosumenta niż system net-meteringu, z uwagi na rosnące ceny energii. Dlatego też nie mówiłbym o zablokowaniu. Faktem jest, że rynek w marcu, przed przejściem na nowy system net-billingu, po prostu się nasycił. Z uwagi na zapotrzebowanie na instalacje fotowoltaiczne, które wtedy miało miejsce z racji doniesień medialnych o tym, że ten system będzie mniej korzystny, ten rynek się bardzo nasycił. A po tym, co się dzieje dzisiaj w mediach i o czym donoszą media w zakresie korzyści wynikających z systemu net-billingu, widać już, że celem tej ustawy nie było zablokowanie, tylko po prostu było lepsze odzwierciedlenie sygnałów rynkowych, również w sektorze fotowoltaiki przydomowej.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące ceny nośników energii i tego, czy będzie nas stać, to przypomnę tylko, że w momencie, kiedy mieliśmy do czynienia w zeszłym roku ze wzrastającymi cenami gazu ziemnego, rząd zdecydował się przyjąć ustawę o rekompensatach. A w związku z tym wszystkim odbiorcom indywidualnym, którzy korzystają w tym roku z gazu ziemnego,

cena jest de facto dotowana ze środków budżetu państwa. Jeżeli chodzi o ceny nośników energii na przyszły rok, to oczywiście one stale są analizowane. Wczoraj wieczorem do wykazu prac rządu został wpisany projekt ustawy o dodatku węglowym. Ma on właśnie pomóc tym odbiorcom, którzy ogrzewają się węglem kamiennym, w zapewnieniu sobie dostaw tego surowca po akceptowalnej społecznie cenie.

A to, na co chciałbym zwrócić uwagę – i też oczywiście zaapelować do komisji, do państwa senatorów – to to, że z jednej strony mamy podaż surowca i chcemy zapewnić, żeby ten surowiec był dostępny dla wszystkich obywateli, ale z drugiej strony cały świat, łącznie z Międzynarodową Agencją Energetyczną, jak również Unia Europejska bardzo dobitnie mówią o oszczędnościach energii i o tym, żeby zwrócić uwagę na efektywność energetyczną. Wydaje mi się, że tu jest też duża przestrzeń do tego, żeby zwiększyć oszczędzanie również w sezonie zimowym, po to żeby te dostawy surowców były jak najbardziej optymalnie rozłożone po całej gospodarce.

Dalej, były też pytania o gaz ziemny. Jeżeli chodzi o zużycie, to potrzebujemy 21 czy 20 miliardów m<sup>3</sup> gazu – takie były głosy. Oczywiście tak jest. W ubiegłym roku gospodarka zużyła trochę ponad 20 miliardów m<sup>3</sup> gazu. Tak jak powiedziałem, w chwili obecnej widzimy rynkową redukcję tego zapotrzebowania z uwagi na ceny. Ale jest pełna zgoda co do tego, że to zapotrzebowanie trzeba pokryć odpowiednimi dostawami, a na dostawy w okresie jesienno-zimowym my nie patrzymy z perspektywy miliardów i bilansu rocznego, tylko patrzymy z perspektywy dziennego zbilansowania się systemu. To jest właśnie to, o czym powiedziałem, że np. w ostatnich tygodniach czy miesiącach tak naprawdę terminal LNG był tą infrastrukturą, która w bilansie dobowym najwięcej dawała gazu do systemu gazowego i pozwalała na zbilansowanie dostaw. W tym zakresie, patrząc na sezon zimowy i mając do dyspozycji magazyny, terminal LNG, mając do dyspozycji uruchomiony od października Baltic Pipe, nawet w zakresie ograniczonej przepustowości, jak również mając otwarte połączenia ze Słowacją, Litwą oraz Niemcami, które, powiedzmy, dobilansują system, na chwilę obecną nie widzimy... To oczywiście będzie zależeć od tego, jak zużycie będzie się kształtowało, ale nie widzimy konieczności uruchamiania środków nierynkowych. Ale sytuacja jest dynamiczna

i na nią będą też miały wpływ regulacje europejskie, o których mówiłem wcześniej, w zakresie redukcji popytu oraz obowiązująca na poziomie europejskim zasada solidarności, czyli dostaw do odbiorców tzw. chronionych we wszystkich państwach, które tego potrzebują. Tak więc to bilansowanie gazowe będzie się odbywało, raz, na poziomie krajowym, dwa, na poziomie europejskim. I w tym zakresie sytuacja będzie dynamiczna w zależności też od tego, jak inne państwa będą podchodziły do tematu dostaw gazu dla swoich odbiorców. Ale przy tej infrastrukturze, którą mamy, dzisiaj analizy pokazują, że jesteśmy w stanie się zbilansować nawet bez konieczności uruchamiania zapasu obowiązkowego gazu czy wprowadzania obowiązkowych ograniczeń. To, co bardzo rekomendują agencje typu Międzynarodowa Agencja Energetyczna, to jest wprowadzenie mechanizmów dobrowolnej redukcji – pan senator też o tym mówił – czyli tzw. DSR-y w zakresie gazu ziemnego. Niemcy taką aukcję uruchamiają. My na chwilę obecną analizujemy, kiedy, jak i czy będziemy potrzebować uruchamiania takich instrumentów w zakresie dobrowolnej redukcji. Na chwilę obecną nie ma decyzji. Czekamy też na wytyczne ze strony Komisji Europejskiej i na instrumenty, jakie ona wskaże w dokumencie, który ukaże się jutro, jako te instrumenty, które można wykorzystać w tym zakresie. Zachodzą też zmiany na poziomie wytycznych w sprawie pomocy publicznej Dyrekcji Generalnej ds. Konkurencji. Te wytyczne, tzw. *Temporary Crisis Framework*, określają, jaka pomoc jest zgodna z zasadami pomocy publicznej UE. Wiemy, że na dniach ma się ukazać nowy dokument, który również będzie uwzględniał zgodność z pomocą publiczną różnych rozwiązań w zakresie gazu ziemnego, więc na to też czekamy.

Dalej, były pytania szczegółowe dotyczące energetyki odnawialnej. Pan przewodniczący mówił, że dane już zna. Ja bym prosił o to, żebyśmy mogli w tym zakresie odpowiedzieć na piśmie. Nie chcę się pomylić co do liczb.

Za chwilę oddam jeszcze głos pani naczelnik Madyniak, która ma dostęp do aktualnych danych w zakresie tego, jak wygląda system.

Jeżeli chodzi o dzień 4 lipca i o źródła odnawialne, to faktycznie jest tak, że są dni – to zwykle są dni, kiedy dużo wieje i jest niskie zużycie, np. w weekendy – kiedy energetyka odnawialna, czyli fotowoltaika i wiatr, potrafi zbudować

nawet ponad 50% dziennego miksu energetycznego. I to bardzo dobrze. Ale są też dni, kiedy jest wysokie zapotrzebowanie, a energii odnawialnej z przyczyn naturalnych jest niedużo, i w tych dniach trzeba to bilansować źródłami stabilnymi. Ale bardzo się cieszymy z tych dni, kiedy ta energetyka odnawialna pracuje w takich ilościach. Jeżeli chodzi o 4 lipca, to, tak jak mówię, nie byłbym tak krytyczny względem tego, co się działo w naszym systemie tamtego dnia. Faktycznie są dni, kiedy jest uruchamiany import awaryjny z innych krajów, ale nie była to sytuacja dla systemu zła akurat w tym zakresie.

Jeżeli zaś chodzi o import i eksport, to mówiłem prawdę – w poprzednich miesiącach byliśmy eksporterem netto energii elektrycznej do innych państw europejskich.

To przekazuję głos pani naczelnik, Panie Przewodniczący, jeśli mogę.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Proszę bardzo.

**NACZELNIK WYDZIAŁU**  
**POLITYKI ENERGETYCZNEJ**  
**W DEPARTAMENCIE STRATEGII I ANALIZ**  
**W MINISTERSTWIE**  
**KLIMATU I ŚRODOWISKA**  
**ANNA MADYNIAK**

Dziękuję bardzo.

Ja przekazę informacje uzupełniające względem tego, co powiedział pan dyrektor Pikus.

Odniosę się stricte do mocy zainstalowanych w odnawialnych źródłach energii – w chwili obecnej mamy zainstalowanych w krajowym systemie energetycznym ok. 20 GW ze źródeł odnawialnych, z czego ok. 7 GW jest w energetyce wiatrowej na lądzie, a ok. 10 GW w energetyce fotowoltaicznej. Ogółem OZE odpowiada za ok. 20 GW mocy zainstalowanej. Pozostała część – czyli oprócz energetyki wiatrowej na lądzie i fotowoltaiki – to są moce oparte na źródłach biogazowych, biomasowych i wodnych. Prawie 58 GW mocy zainstalowanych to jest stan obecny, na maj 2022 r. Dla porównania, w ubiegłym roku moc zainstalowana w systemie wynosiła ok. 52 GW. Tak że widzimy, że nastąpił wzrost

mocy zainstalowanych o ok. 5 GW. To jest znaczący przyrost. Wynika on głównie z przyrostu mocy fotowoltaicznych i wiatrowych. Dlatego też twierdzenie dotyczące tego, że zablokowany został przyrost źródeł odnawialnych, nie do końca znajduje potwierdzenie w danych statystycznych. Te dane są ogólnodostępne. Jest równoprawny i transparentny dostęp do danych. Są one opublikowane na stronach internetowych zarówno PSE, jak i Agencji Rynku Energii, tak że można na bieżąco monitorować, jaki jest stan mocy zainstalowanych, jak również produkcji w naszym, krajowym systemie energetycznym.

Było również pytanie dotyczące tego, jak długo trwa proces inwestycyjny, w szczególności źródeł wiatrowych na lądzie. Jest to ok. 2 lat. Oczywiście zależy on od wielu uwarunkowań, również od przewidzianej mocy do zainstalowania, od wielkości farmy wiatrowej. W przypadku mocy fotowoltaicznych średni czas inwestycji to jest ok. 1 roku, półtora. Również zależy to od wielu czynników, ale do swoich analiz bieżących zwykle przyjmujemy takie wartości.

Było również pytanie dotyczące tego, skąd szacowane przez PSE, jak również w naszych wewnętrznych analizach resortowych pojawiające się konkretne moce dotyczące przyrostu mocy wiatrowych na lądzie. Wynikają one w pierwszej kolejności z planowanych przyrostów dotyczących energetyki wiatrowej na morzu, a oparte są na danych dotyczących wydanych pozwoleń na wznoszenie sztucznych wysp niezbędnych do wybudowania energetyki wiatrowej na morzu – to jest pierwszy element. Drugi element to jest energetyka wiatrowa na lądzie. Te dane w głównej mierze są oparte na aukcjach OZE przeprowadzonych już w 2019, 2020 i 2021 r.

Odnosząc się do pytań dotyczących tego, jak zaplanować dostawy, głównie w wąskim zakresie, czyli węgla kamiennego, chciałabym potwierdzić, że wszelkie działania, które prowadzimy jako resort, w tym również szeroko pojęte działania rządowe, są ukierunkowane na zapewnienie pewności dostaw do odbiorcy. My w resorcie już od dłuższego czasu prowadzimy bieżący monitoring, bardzo szczegółowy, dotyczący m.in. tego, jaki jest import i eksport węgla kamiennego. Prowadzimy ten monitoring we współpracy z Krajową Administracją Skarbową. Jest to monit bieżący. Dotyczy wolumenów, które odnoszą się do bilansu importowo-eksportowego, jak również krajów pochodzenia i średnich

cen importowych. We współpracy ze spółkami Skarbu Państwa prowadzimy monitoring dotyczący bieżącego wydobycia, jak również rozpoczęliśmy niedawno taki bardziej szczegółowy monitoring dotyczący planowanego wydobycia. Prowadzimy współpracę ze spółkami dokonującymi importu węgla kamiennego. Współpraca międzyresortowa jest bardzo silnie ugruntowana – czy to współpraca z Ministerstwem Aktywów Państwowych, czy z Ministerstwem Infrastruktury – w zakresie możliwości przeładunkowych portów, w zakresie możliwości logistycznych i monitorowania ewentualnych wąskich gardeł. Tak że jesteśmy bardzo dobrze wyposażeni w wiedzę i tę wiedzę stale poszerzamy w zależności od tego, jakie nowe uwarunkowania się pojawiają. Dziękuję bardzo.

W razie wątpliwości oczywiście możemy udzielić dodatkowych informacji czy to ustnych, czy pisemnych.

**PRZEWODNICZĄCY  
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Bardzo dziękuję.

Pani Naczelnik, jestem pod wrażeniem – muszę powiedzieć – bo pani powiedziała, że 2 lata trwa w Polsce czas inwestycji w energetyce wiatrowej. I to jeszcze powiedziała pani „niecały”. To ja chciałbym poznać taki jeden projekt. Jeden, Pani Naczelnik. Bo jeżeli pani taką wiedzę przekazuje swoim szefom, to wprowadza ich pani w błąd. Uzyskanie decyzji środowiskowej przy sporządzeniu pełnego raportu musi być poprzedzone rocznym okresem badania środowiska naturalnego tam, gdzie tego typu instalacja ma być posadowiona. Roczny okres badania w okresie wegetacyjnym, lęgowym plus przygotowanie raportu to w sumie jakieś 2 lata. Zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego... Będę to pani wyliczał, jak pani tego nie wie. A pani tego nie wie, jak widać, i jeszcze pani wprowadza komisję w błąd. I to jest smutne. To jest, niestety, obraz rządu. To znaczy, to jest smutne, że w ogóle coś takiego się dzieje. To znaczy, ja jestem porażony taką informacją. Zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego, nawet gdyby one szły wyjątkowo szybko – a każdy samorządowiec wie, że nie mogą, bo jest studium uwarunkowań przestrzennych, uchwała... Czyli, powiedzmy, 3 miesiące, jak rada gminy się

spreży. Plan zagospodarowania przestrzennego, nawet jeżeli wszystko będzie szło bardzo szybko, w pierwszych terminach, to jest jakiś rok do półtora roku. Ale przy tego typu instalacjach są protesty, więc dlatego mówię, że to zawsze jest dłużej. Potem uzyskanie wszystkich warunków, przyłącza, przejścia z kablami itd.

Ja znam statystykę, Pani Naczelnik, i ta statystyka dla jednej średniej instalacji w Polsce wynosi 8 lat. A więc jak pani dzisiaj mówi, że przybyło mocy, to proszę sprawdzić, kiedy wydano zgodę, w jakich okresach, na instalacje, które potem powstały. Bo po roku 2016 żadnych nowych projektów już nie projektowano. Wszystko to, co powstało, przed rokiem 2016 uzyskało zgodę. Nic nie mogło być projektowane, bo teren Polski został tak zawężony pod względem inwestycyjnym, że po prostu terenu na tego typu instalacje już nie było, więc powstawały tylko i wyłącznie te, które uzyskały zgodę wcześniej. Sama budowa to jest ok. 2 lat. I mówię: tylko ktoś, kto był inwestorem w tym wymiarze... Ja mam ogromne doświadczenie. A więc, Pani Naczelnik, niech nigdy w życiu już pani tak nie mówi. Naprawdę może pani trafić na kogoś, kto się trochę na tym zna i tak jak ja będzie pani wyliczał, jak bardzo rażąco się pani myli albo jak... Ja zakładam, że zrobiła pani to nieświadomie. Bo gdyby pani to robiła świadomie, no to katastrofa... Nie wyobrażam sobie, żeby... Ale poproszę panią, żeby pani te wyliczenia zrobiła na piśmie i pokazała mi te 2 lata. Może ja się mylę.

Pani senator Matecka, poproszę.

*(Naczelnik Wydziału Polityki Energetycznej w Departamencie Strategii i Analiz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Madyniak: Czy ja mogę dodać komentarz?)*

Tak, tak, ja zaraz panią poproszę.

*(Naczelnik Wydziału Polityki Energetycznej w Departamencie Strategii i Analiz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Madyniak: Tak?)*

Pani na razie posłucha. To nie jest komentarz, tylko informacja. Pani nie ma tu nic komentować, pani ma tylko odpowiadać na pytania, Pani Naczelnik. Taka jest różnica między nami.

Pani senator Matecka.

**SENATOR  
EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie do pani naczelnik. Otóż w tej informacji przedstawiono nam strukturę importu węgla w 2021 r. i z tej struktury jasno wynika, że import gazu... Przepraszam, mówię o gazie. Import gazu z Rosji przez Ukrainę i Białoruś jest na poziomie prawie 49%. Wobec tego proszę powiedzieć, czy w dalszym ciągu utrzymywana jest taka struktura importu gazu z Rosji. A jeżeli jest zmiana, o której wspomina państwo również – czyli import z innych, alternatywnych źródeł, m.in. dzięki podłączeniu się do systemu w Danii – to w jakiej wysokości zastępuje się import gazu z Rosji poprzez te źródła alternatywne i ile w dalszym ciągu gazu importujemy z Rosji?

Po zestawieniu tego, co jest w tej strukturze, okazuje się, że import razem to jest ok. 86%. Przyjmijmy zużycie jako 100%. Proszę powiedzieć, w jaki sposób uzupełniana jest ta różnica w wysokości 15% gazu.

I mam podobne pytanie w sprawie importu węgla. Nie od dziś wiadomo, że na tym samym poziomie – bo ok. 50% – importujemy węgiel z Rosji. Pytanie jest takie: czy w tej nowej sytuacji geopolitycznej w dalszym ciągu importujemy węgiel z Rosji? I w jakiej wysokości? Jeżeli ta wysokość się zmienia, to gdzie są alternatywne źródła importu węgla dla Polski?

Poproszę o odpowiedź na piśmie. A jeżeli pani naczelnik jest w stanie odpowiedzieć teraz, to również teraz. Ale niezależnie od pani decyzji poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Pani senator Jazłowiecka.

**SENATOR**  
**DANUTA JAZŁOWIECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.  
Ja może zwrócę się z pytaniami do pana dyrektora.

Otóż, Panie Dyrektorze, zapytałam pana i poprosiłam o informację, jak zwiększono moc przesyłową od roku 2016, w którym to zaprzestano – bo rząd uniemożliwił rozwój farm wiatrowych... Jak w tym okresie zwiększono te

moce? Pan to skomentował tak: było to pytanie natury politycznej. Jeżeli ta pana odpowiedź świadczy o tym, że nie może mi pan udzielić tej informacji, to też poproszę o nią na piśmie.

Zwrócił pan uwagę również na ograniczoną przepustowość przesyłową. Chciałabym się dowiedzieć, jaką wielkość ta ograniczona przepustowość przesyłowa ma na chwilę obecną. I też, jeżeli nie może pan mi odpowiedzieć w tej chwili, poproszę o informację na piśmie.

I trzecia moja uwaga. Otóż powiedział pan, że rząd nie przygotowuje strategii zabezpieczenia potrzeb energetycznych w skali sezonu, że tak naprawdę opieracie się państwo tylko na dziennym bilansowaniu potrzeb, jeśli chodzi o gaz. Chciałabym zapytać, czy oznacza to, że na poziomie krajowym państwo rozwiązuje te bieżące, czyli dzienne, potrzeby, a perspektywę sezonu – ten obowiązek – pozostawiacie Unii Europejskiej. Tak to pan skomentował.

I ostatnie moje pytanie: co oznacza akceptowalna społecznie cena?

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Jeszcze pani senator Kochan.

**SENATOR**  
**MAGDALENA KOCHAN**

Panie Przewodniczący, ja słuchając wypowiedzi przedstawicieli ministerstwa zastanawiałam się, czy my mamy informację, czy raczej dezinformację przekazywaną, i też zastanawiałam się, czy państwo – przepraszam, to złośliwość – są szkoleni w takich wypowiedziach, z których w efekcie nic nie wynika. Bo ja nie wiem, co znaczy akceptowalna społecznie cena węgla, ponieważ nie wiem... I pytałam o to, czy obywatel, który ogrzewa swoje mieszkanie albo który płaci za ogrzewanie swojego mieszkania, może być spokojny o to, że tę zimę przetrwa. Na to pytanie nie otrzymałam odpowiedzi. Na wiele innych pytań zadawanych przez koleżanki i kolegów także takie prawdziwe, rzetelne odpowiedzi nie padły. Naprawdę trudno mi się zadowolić informacją, że ministerstwo ma wiedzę, ponieważ powołało zespół, który to monitoruje. To nie jest żadna



odpowiedź. Ministerstwo tą wiedzą miało uspokoić dzisiaj opinię publiczną.

Panie Przewodniczący, ponieważ odpowiedzi są niewystarczające, a większość z państwa prosi o uzupełnienie tych odpowiedzi na piśmie, to jednak ponawiam wnioski pani senator Maleckiej-Libery o to, żeby debata na temat sytuacji energetycznej i zaopatrzenia w energię gospodarki i Polaków miała miejsce na sali obrad Senatu i żebyśmy taką debatę podjęli na najbliższym posiedzeniu Senatu.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Bardzo dziękuję.  
Pani senator Bieda.

**SENATOR**  
**HALINA BIEDA**

Ja tylko w uzupełnieniu do pytań chciałabym jeszcze zapytać, czy jest jakiś przybliżony termin, jeśli chodzi o nową wersję polityki energetycznej Polski, jak również plan rozwoju w zakresie zaspokajania obecnego i przyszłego zapotrzebowania na energię elektryczną, na lata 2023–2032. Dlaczego o to pytam? Bo mamy w tej informacji podane, że coś takiego jest procedowane, że państwo nad tym pracują, że w marcu zostało to skierowane do konsultacji publicznych.

A biorąc pod uwagę to, że za chwilę rozpoczniemy sezon grzewczy 2022/2023, mam takie pytanie: czy państwo w ogóle mają już taką wiedzę i czy my też moglibyśmy się z tym zapoznać? Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Myślę, że jest jeszcze cały szereg dodatkowych wątpliwości, ale to już będzie ostatnia runda...

I zaczniemy od pani naczelnik, która chciała, jak rozumiem, ustosunkować się do tych moich wątpliwości czasowych.

Ale, Pani Naczelnik, chętnie na piśmie to przeczytam. Pani zrobi kalkulację. To jest bardzo ważne.

Pani Naczelnik, proszę, oddaję pani głos.

**NACZELNIK WYDZIAŁU**  
**POLITYKI ENERGETYCZNEJ**  
**W DEPARTAMENCIE STRATEGII I ANALIZ**  
**W MINISTERSTWIE**  
**KLIMATU I ŚRODOWISKA**  
**ANNA MADYNIAK**

Bardzo dziękuję za taką możliwość. Oczywiście przedstawimy informację drogą pisemną, tak jak pan zasugerował.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Bardzo dziękuję.  
Panie Dyrektorze, czy pan jeszcze coś...

**DYREKTOR DEPARTAMENTU**  
**ELEKTROENERGETYKI I GAZU**  
**W MINISTERSTWIE**  
**KLIMATU I ŚRODOWISKA**  
**PAWEŁ PIKUS**

Tak. Bardzo dziękuję.

Jeżeli chodzi o strukturę importu, bo o to było pytanie, to 27 kwietnia dostawy gazu do Polski zostały całkowicie wstrzymane. A więc od tego czasu w ogóle nie dostajemy gazu z Rosji i to zapotrzebowanie pokrywamy z kierunku litewskiego, z kierunku LNG, z kierunku niemieckiego.

A na pytanie, jak będzie wyglądało zastąpienie, czy będzie w pełni, czy nie... Oczywiście zastąpienie kierunku rosyjskiego będzie dokonane w pełni. Ono będzie dokonane przez gazociąg Baltic Pipe i dostawy gazu LNG.

Kluczowa informacja jest taka, że my gazu z Rosji dziś nie bierzemy. A to wynika z tego, że z uwagi na brak zgody naszej spółki na płatność w rublach Gazprom przerwał dostawy gazu do naszego kraju, zresztą do innych krajów też. Spółki w Bułgarii, Finlandii, Holandii i Niemczech również są przykładami firm, które tego gazu z Rosji nie otrzymują ze względu na brak dostosowania się do ultimatum rosyjskiego w zakresie płatności rublowych.

Dalej, co do mocy przesyłowych, ograniczonej przepustowości przesyłowej to ja bym bardzo prosił o sformułowanie tego pytania na piśmie. Wtedy będziemy dokładnie wiedzieli, do czego się ustosunkować. Bo policzenie ograniczonej przepustowości elektroenergetycznego systemu przesyłowego w zakresie możliwości

przyłączenia – jeżeli o to chodziło – wymaga odpowiednich założeń metodycznych. I wtedy odpowiemy, mam nadzieję, na pytanie pani senatora najpełniej, jak to będzie możliwe.

Dalej, co oznacza akceptowalna społecznie cena? W zeszłym roku dopłaty budżetu państwa do rachunków gazowych opiewały na kwotę 10 miliardów zł, czyli tyle mamy przygotowane i zabezpieczone łącznie. W tym roku ustawa o podatku węglowym, o której mówiłem, a którą ma się zająć rząd i która została wpisana do wykazu prac, przewiduje dodatek węglowy na poziomie 3 tysięcy zł. W zakresie gazu ziemnego, energii elektrycznej i pozostałych nośników w chwili obecnej na poziomie rządu trwają analizy, jaki powinien być poziom rekompensaty czy też dodatków i jaki – w ogóle sposób zaadresowania wzrostu cen tych nośników energii.

Dalej, jeżeli chodzi o politykę energetyczną państwa, to termin ustawowy na zmianę to jest czerwiec 2023 r. Jest to termin ustawy wynikający ze zmiany prawa energetycznego z maja zeszłego roku.

A jeżeli chodzi o plan rozwoju, to jest to bardzo świeży dokument, który został niedawno przyjęty przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Jest on publicznie dostępny na stronie PSE. Jeżeli jest taka potrzeba, to oczywiście do odpowiedzi na piśmie załączymy odpowiedni dokument, żeby był dostępny dla państwa senatorów do analizy. To jest bardzo dobry dokument. Jest on przygotowany też od strony tych zmian, które zachodzą w systemie elektroenergetycznym. Oczywiście on nie w pełni uwzględnia to, co się dzieje dziś, ale jest jasne, że ta sytuacja, tak jak mówię, jest bardzo dynamiczna.

A jeżeli chodzi o przygotowanie strategii zapotrzebowania i zabezpieczenia, to bardzo uprzejmie bym prosił o nieprzeinaczanie moich słów. Ja nie powiedziałem, że my nie przygotowujemy strategii zapotrzebowania, powiedziałem tylko, że struktura analiz w zakresie zapotrzebowania systemu gazowego nie powinna być liczona dla roku, powinna być liczona dla doby, z uwagi na bilansowanie dobowe. Ale to nie oznacza – i to podkreślam stanowczo – że nie ma przygotowanej strategii w zakresie dostaw i popytu na gaz ziemny, bo chociażby na stronie Ministerstwa Klimatu i Środowiska jest dostępny plan na wypadek sytuacji nadzwyczajnej i plan działań zapobiegawczych, które są dokumentami planistycznymi w zakresie przygotowania sektora na

sytuację nadzwyczajną. Co więcej, mamy również takie plany czy też oceny ryzyka przygotowane na poziomie regionalnym. Czyli z innymi państwami zostały przygotowane procedury, jak postępować w przypadku, kiedy zabraknie gazu z określonych kierunków dostaw, np. z kierunku białoruskiego czy z kierunku ukraińskiego, czy też z kierunku niemieckiego. I tych grup jest kilkanaście, ale nie wiem, ile ich jest dokładnie. I te plany w zakresie braku dostaw z kierunków na poziomie regionalnym również są przygotowane.

Oczywiście Unia Europejska prowadzi swoje prace w zakresie koordynowania działań na poziomie regionalnym. Te prace wynikają z regulacji europejskich, chociażby z rozporządzenia europejskiego w zakresie bezpieczeństwa dostaw gazu, ale to nie jest tak, że my coś zostawiamy Komisji czy Komisja zostawia nam. To wszystko jest skoordynowane – *button up* od poziomu państwa członkowskiego na poziom Komisji, ale też od drugiej strony, czyli od poziomu Komisji – po to żeby w przypadku, kiedy byłoby jakiegokolwiek zakłócenie dostaw, wszystkie systemy gazowe na poziomie krajowym, ale również przepływy transgraniczne były odpowiednio przygotowane na taką ewentualność.

To, co teraz się pojawia w regulacjach europejskich, co jest nowością, to jest prowadzenie albo wolontarystycznych albo obowiązkowych redukcji zapotrzebowania na poziomie krajowym.

I jeszcze raz podsumowując podkreślam: nie jest tak, jak było mówione, że nie ma przygotowanych planów na wypadek sytuacji kryzysowej na poziomie krajowym czy europejskim. To planowanie jest przygotowane kompleksowo, a bazuje na doświadczeniach całej Unii Europejskiej z lat 2009–2010, ale również na naszych doświadczeniach, chociażby z roku 2015. To nie jest pierwsza redukcja dostaw gazu z Rosji, którą odczuwamy. W zakresie sektora gazowego i inwestycji infrastrukturalnych cała mechanika kryzysowa jest przygotowana pod tym kątem. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

**PRZEWODNICZĄCY  
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Bardzo dziękuję.

Ja mam takie głębokie przeświadczenie, że tylko państwo wzmocniłście przekonanie, że istnieje duże ryzyko z dostawą energii w różnej formie do domów Polaków.

Jest wniosek...

Bardzo dziękuję, Panie Dyrektorze i Pani Naczelnik, za udział w posiedzeniu komisji.

Ja jeszcze tylko powiem, że jest wniosek pani senator Kochan o to, żebyśmy się zwrócili jako komisja Senatu do marszałka z prośbą o umieszczenie w porządku obrad punktu: informacja rządu na temat bezpieczeństwa energetycznego Polaków – już nawet nie Polski, tylko każdego z odbiorców.

I w takim razie formalny wniosek...

*(Senator Magdalena Kochan: Ale to także wniosek pani senator Małeckiej-Libery.)*

Tak, tak. Rzeczywiście obie panie senator to zgłosiły.

A więc formalnie muszę to przegłosować.

Kto jest za zwróceniem się...

8 na sali.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

I zdalni.

12 senatorów za, jednogłośnie.

Bardzo dziękuję państwu za udział w posiedzeniu komisji.

Zamykam posiedzenie.

Mam nadzieję, że na posiedzeniu plenarnym uda nam się uzyskać zdecydowanie więcej precyzyjniejszych informacji.

Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 38)*

**Kancelaria Senatu**

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy